

O. A. Jankowski OSB, *Apokalipsa św. Jana*, Poznań 1959.

„Pallottinum” podjęło doniosłą inicjatywę wydania wielotomowego komentarza do Nowego Testamentu. Składać się on ma z 12 tomów. Dotychczas w kolejności chronologicznej ukazały się najpierw dwa pierwsze tomy (Ks. dr E. Dąbrowski, *Nowy Testament na tle epoki*, tom. I: *Geografia-historia*. Tom II: *Kultura*. Pallottinum—Poznań 1958), omawiające problemy z zakresu geografii, historii i kultury Nowego Testamentu. W następnym roku wydano trzy dalsze tomy, tj. komentarz listu do Hebrajczyków (Ks. dr S. Łach, *List do Hebrajczyków*, tom X, Pallottinum—Poznań 1959) oraz — najobszerniejszy z dotychczas wydanych tomów — komentarz do listów katolickich (Ks. dr F. Gryglewicz, *Listy katolickie*, tom XI, Pallottinum—Poznań 1959). Wreszcie już pod koniec roku ukazał się piąty z rzędu tom, zawierający Apokalipsę św. Jana w opracowaniu O. Augustyna Jankowskiego OSB.

Komentarz O. Jankowskiego zawiera — podobnie jak oba poprzednie tomy — obszerną bibliografię, wstęp szczegółowy, przekład z oryginału greckiego, właściwy komentarz oraz ekskursy i skorowidze. Tom uzupełniają trzy tabele oraz mapka siedmiu kościołów Małej Azji.

Bibliografia, obejmująca 28 stron, rozpada się na cztery działy: źródła, dzieła podstawowe, opracowania ogólne, opracowania Apokalipsy. Ostatni dział, zawierający komentarze Apokalipsy, szczególnie skupia uwagę czytelnika. Autor nie miał zamiaru wyszczególniać wszystkich komentarzy Apokalipsy, ale ograniczył się do najważniejszych, pomijając dzieła pisane w językach u nas mniej znanych. Zatrzaszczył się o zestawienie opracowań o charakterze syntetycznym. Ta część bibliografii, interesująca szczególnie znawców i specjalistów, dla wielu może stać się zachętą do dalszego zgłębiania i odkrywania tajemnych, ukrytych skarbów jedynej księgi prorockiej N. Testamentu. Staranna klasyfikacja bibliografii, a szczególnie jej bogactwo powinny w dużej mierze uzupełnić i zastąpić zwięzłość komentarza.

Obszernie opracowany jest wstęp szczegółowy do Apokalipsy, obejmujący 95 stron i stanowiący prawie jedną czwartą całego tomu. W dziesięciu rozdziałach autor omawia problem autentyczności księgi Objawienia, jej kanoniczność, jedność literacką i proces powstawania, cel jej napisania, adresatów, rodzaj literacki, język i styl, interpretację, tekst, teologię i podział. Obok kwestii autorstwa uwagę czytelnika absorbują mniej znane problemy natury literackiej np. hipotezy mówiące o wielu autorach Apokalipsy, problem tekstu Apokalipsy, który O. Jankowski przedstawia w świetle hipotez O. Boismarda; charakter prorocki księgi, jej wizje i symbolika. Autor zaznacza za O. Allo, że prorocki charakter Apokalipsy opiera się na Starym Testamencie, lecz św. Jan nie był kopistą. Szczegół ten jest bardzo ważny. Wszystko to, co Apostoł zapożycza od proroków Starego Testamentu, potrafi uzupełnić, przekształcić i rozwinąć. Słusznie więc można mówić o kontynuacji szczególnej, wyjątkowej i niepowtarzalnej. Problemem, warunkującym należyte zrozumienie Apokalipsy, jest historia jej interpretacji. Analizując przeróżne systemy interpretacyjne, które do Apokalipsy stosowano od pierwszych wieków po czasy najnowsze, autor wykazuje

słuszność interpretacji tradycyjnych: eschatologicznej i dziejów Kościoła. Końcowe pozytywne reguły interpretacyjne autora sugerują: porządek chronologiczny wykładu, uwzględnienie znaczenia typicznego pewnych opisów Apokalipsy, stosowanie ugruntowanej w tradycji zasady rekapitulacji i wreszcie ujmowanie tematu księgi jako niepodzielnej całości.

Rozdział zatytułowany „Teologia Apokalipsy” omawia triumf Chrystusa i ważniejsze postacie biorące w nim udział, a więc Boga, Chrystusa, Ducha św., Aniołów, złych duchów, wierzących i niewierzących.

W księdze Objawienia wszystko przepojone jest symbolizmem prorockim. Sama już nomenklatura stwarza klimat tajemniczości, wprowadzając nas w świat misteriów. Potęga obrazów oglądanych w wizjach oraz bogactwo treści przytłaczają Apostoła i zmuszają go do używania określeń metaforycznych, które św. Jan czerpał zawsze ze Starego Testamentu. Nic dziwnego, że język Apokalipsy jest tak barwny i pełen powagi. Bogatą gamę nazw przez niego używanych ilustrują nam np. imiona Chrystusa, który nazywany jest Synem Bożym, Synem Człowieczym, Lwem z pokolenia Judy, Odroślą Dawida, Barankiem jakby zabitym, Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim, Początkiem i Końcem, Żyjącym na wieki, Wiernym i Sprawiedliwym, Królem królów i Panem panów, Świadkiem wiernym, Pierworodnym umarłych, Tym który dzierży 7 gwiazd, Tym który się przechadza wśród 7 świeczników, Tym który ma miecz obosieczny itd.

Innowacją Apokalipsy O. Jankowskiego jest przekład w formie wiersza białego. Taka forma przekładu, dotąd rzadko spotykana w zagranicznych publikacjach naukowych, ukazuje się u nas po raz pierwszy. Przekład w tej formie może mieć pewną przewagę nad zwykłą prozą, gdyż lepiej oddaje specyficzny charakter rodzaju literackiego Apokalipsy, który jest „daleki od rodzajów oblekanych zazwyczaj w szatę prozaiczną” (ibid., str. 8).

Sam komentarz, umieszczony w dwóch kolumnach pod tekstem, jest opracowany starannie i pozwala lepiej i głębiej zrozumieć trudniejsze wyrażenia Apokalipsy. Księga ta bowiem pełna wyrażenń przenośnych i alegorycznych, zawierająca wizje, symbole i aluzje starotestamentalne, przemawia nie zawsze zrozumiałym językiem. Stąd konieczność komentarza, który by naświetlał niejasności tekstu. Autor z niełatwego zadania wywiązał się bardzo dobrze. Komentarz treściwie wyjaśnia napotykane trudności. Rozwiązania, które daje, idą po linii syntezy i ugruntowanych zdobyczy dotychczasowej egzegezy. Wystrzega się opinii skrajnych i niepewnych. Zaletą to cenna, tym cenniejsza, że dotyczy księgi natchnionej o niezwykłych trudnościach, w komentarzu której łatwo egzegezie zejść na manowce „oryginalnych” czy „ośniewających”, lecz zarazem subiektywnych, a nawet mylnych rozwiązań. Unikając obszernej parafrazy, posługuje się objaśnianiem wyrazów. Ogranicza swój komentarz do istotnie koniecznych objaśnień, co w konsekwencji ułatwia zrozumienie kwestii, nie odrywa uwagi od istoty problemu i decyduje także o rozmiarach komentarza. Posługuje się językiem pięknym i urozmaiconym, chętnie używa zwrotów obcojęzycznych, które jednakże dla wprawnych nie powinny stanowić pro-

blemu (np.: *explicite, kerygmat, appellativa* — str. 115; *personae dramatis* — str. 113, 117; *poena medicinalis* — str. 189, 193, 201; *damnatio memoriae* — str. 180; *lectio difficilior* — str. 206).

Oдноśnie krytyki tekstu Apokalipsy i aparatu krytycznego znamienna jest troskliwość w docieraniu do tekstu oryginalnego. Autor opiera się zasadniczo na tekście greckim w opracowaniu A. Merka z r. 1951. W niektórych jednak miejscach np.: 12, 8; 13, 10; 14, 18; 16, 18; 17, 3; 18, 2—3. 9; uwzględnia najnowsze badania nad tekstem Apokalipsy (J. Schmid) i na podstawie innych rękopisów przyjmuje odmienne brzmienie tekstu, zdaniem autora, bardziej uzasadnione.

W końcowej części komentarza zebrano dwanaście ważniejszych zagadnień. Są to tzw. *Appendices seu excursus*. Wyłączono je z właściwego komentarza, gdyż wymagały one szerszego omówienia ze względu na ich bogatą historię w przeszłości, czy też z powodu ich dzisiejszej aktualności. Do pierwszej kategorii między innymi należą problemy rachuby czasu w Apokalipsie, interpretacji Maryjnej 12 rozdziału, tysiącletniego panowania Chrystusa itd. Po odkryciach w Qumran aktualna stała się kwestia stosunku Apokalipsy do niektórych nowo odkrytych tekstów. Autor, w trosce informowania czytelnika o najnowszych zdobyczach nauki, słusznie nie pominął i tego problemu.

Pierwszy kontakt z komentarzem O. Jankowskiego jest wybitnie dodatni. To pozytywne wrażenie nie zmniejsza się, kiedy zagłębiamy się w treść dzieła, owszem zainteresowanie nasze się potęguje. Książkę odkładamy przeświadczeni, że prędko do niej wrócimy. Jest to zasługą nie tylko jej głębokiej, fascynującej treści, ale także w wielkiej mierze autora opracowania, który o podniebnych wzlotach i ponadczasowych wizjach Apostoła z Patmos potrafi mówić do nas trafnie i pięknie, a zarazem zwięźle i przystępnie. Biblistyka polska odczuwała brak komentarza tej trudnej księgi Nowego Testamentu. Książka O. Jankowskiego uzupełnia tę lukę, a równocześnie stanowi w dorobku polskiej myśli biblijnej poważne osiągnięcie.

Ks. Stefan Foks SDB